Numer poranny.

Nr 77. Kraków, Poniedziałek 21 Marca 1910. Rok XVIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 h.

Cena numeru pojedynczego 10 hal. i numeru poniedziałkowego 4 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy za prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża L. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

Z Rosyi.

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 21 marca.)

Zatarg Chomiakowa ze Stołypinem.

Petersburg. (Tel. wł.) Pomimo zaprzeczenia oficyalnego »Biura informacyjnego« — »Now. Wremia« podtrzymuje swą poprzednią informacyę, że dymisyę Chomiakowa poprzedziła ostra wymiana zdań pomiędzy nim a Stołypinem z powodu niedopuszczenia do głosu ministra Szwarca. Zatarg ten jednakże był następstwem ogólniejszych przyczyn, które skłoniły prezydenta Dumy do ustąpienia, mianowicie wrogiego nastroju rządu wobec Dumy i **rozzuchwalenia skrajnej prawicy i nacyonalistów**, którzy dążą obecnie przy poparciu Stołypina do **rozbicia Dumy**, czego objawem są coraz skandaliczniejsze występy posłów prawicowych z Puryszkiewiczem na czele.

Koniec komedyi „konstytucyjnej".

Petersburg. (Tel. wł.) Dymisyą Chomiakowa i ostatnie zajścia w Dumie, świadczące o rozpanoszeniu się skrajnej prawicy, wywołały w kołach opozycyjnych i w części centrum wielkie przygnębienie. Ogólnie osądzają tu jako znak, że Duma ma przed sobą ultimatum: albo pójdzie **pod komendę koalicyi monarchiczno-prawicowo-rządowej, albo zostanie rozwiązaną.**

Protest studentów.

Petersburg. (Tel. wł.) W uniwersytecie odbył się wiec studentów, na którym jednomyślnie wraz ze studentami, prawicowcami przyjęto rezolucyę, **wyrażającą pogardę Puriszkiewiczowi**, za jego mowę, wypowiedzianą w Dumie i protest przeciwko zachowaniu się prezesa Dumy. Przedstawiciel oddziału młodzieży uniwersyteckiej Związku narodu rosyjskiego, zaznaczył, że jego zwolennicy protestują przyciwko powyższemu razem ze wszystkimi studentami.

Zamknięcie „Gońca wileńskiego"

Wilno. (Tel. wł.) **Izba sądowa zawiesiła wydawnictwo „Gońca wileńskiego.**

(Dziennik ten, organ narodowo-demokratyczny, wychodził od lat trzech, obok drugiego polskiego pisma codziennego w Wilnie „Kuryera Litewskiego", zamiast zawieszonego poprzednio **„Dziennika wileńskiego. Przyp. red.).**

O nadużycia w porcie.

Władywostok. (Tel. wł.) Rozpoczął tu swoje czynności tymczasowy sąd wojenno morski, który rozważa sprawę o nadużyciach w porcie władywostockim. Oskarżeni są jenerał Leman, podpułkownicy: Stolarow, Niejełow i Wołokicsyn, urzędnicy: Zindowicz i Michajłowskij, podporucznik rezerwy Wasiljew i mieszczanin Koźmin.

Bandytyzm w Rosyi.

Tyflis. (Tel. wł.) Podczas walki z bandytami we wsi Chcisskiej, w lasach, należących do ks. Cycjajanowów, zabito **„starszynę"** wioskowego i dwóch **strażników.**

Ucieczka więźniow.

Tuła. (Tel. wł.) Z więzienia efremowskiego zbiegło przy pomocy podkopu 7-iu więźniów. **Podkop przeprowadzono przez podwórze więzienne ku ogrodzeniu na długości 16 metrów.**

Na Bałkanach.

Odjazd króla Piotra do Petersburga,

Belgrad. (T. B.). Król odjechał wraz z pr. gabinetu Pasiczem i ministram spraw zagr. Milovanowiczem oraz szefem sekcyi min. spraw zagr. Spalajkowiczem do Petersburga. Ludność aklamowała żywo króla podczas odjazdu. Władzę królewską na czas pobytu króla zagranicą objął następca tronu ks. Aleksander, agendy presydenta gabinetu minister skarbu, a ministra spraw zagr. minister wyznań.

Petersburg. (Tel. wł.). Król Piotr przejechał przez Budapeszt i Bogumin *incognito*. W Carskiem Siole zabawi król Piotr dwa dni.

Odjazd króla do Konstantynopola.

Sofia. (T. B.). Para królewska odjechała wraz z ministrami Malinowem i Paprikowem do Konstantynopola.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Z powodu wizyty króla Ferdynanda bułgarskiego rząd zabronił dziennikarzom surowo pomieszczania artykułów przeciw polityce bułgarskiej.

Walki uliczne w Sofii.

Sofia. (T. B.) Z powodu zajść w Ruszczuku **wszystkie stronnictwa opozycyjne organizują walkę przeciw rządowi. Na wczoraj wysłano w różnych miastach** liczne wiece protestujące. Ma się utworzyć blok opozycyjny dla zwalczania rządu.

Sofia. Wczoraj urządzono tutaj wielką demonstracyę uliczną, której celem było zaprotestowanie przeciw zachowaniu się armii podczas zaburzeń w Ruszczuku. Tłum urządził olbrzymi pochód. Policya napróżno wzywała do rozejścia się. Z tłumu zaczęto rzucać kamieniami na policyantów. Za słaba do rozproszenia tłumu policya **wezwała** na pomoc wojsko. Zjawienie się oddziałów wojska jeszcze bardziej tłum podnieciło. Wojsko przywitane gradem kamieni. Oficerowie wezwali tłum do rozejścia się, grożąc, że w razie oporu wojsko użyje broni. W odpowiedzi posypał się nowy grad kamieni. Wówczas na rozkaz oficerów **wojsko ruszyło do ataku przeciw tłumom**, ale rozwścieczony tłum ani myślał o ucieczce, przeciwnie, przybrał **postawę groźną i wyzywającą**. Żołnierze musieli staczać na ulicach formalne walki z demonstrantami, którzy walczyli kamieniami, laskami, a nawet pięściami. Tłum, wśród którego znajdowało się wielu studentów i osób z kół inteligencyi, zachowywał się wobec wojska jakby wobec nieprzyjaciela zewnętrznego. Dopiero po upływie pięciu godzin, kiedy **ulice zasłały się setkami osób w walce poranionych** kiedy tłumowi brakło już siły do dalszej walki, kiedy rozwścieczeni **żołnierze rąbali na prawo i lewo bez litości** — ulice opustoszały. Wojsko odniosło zwycięstwo nad tłumem ulicznym, ale zwycięstwo to było drogo okupione. Wśród **pięciogodzinnej walki zranione 150 osób cywilnych**. Ofiary wojska znaczne: **rany odniosło 15 oficerów, 60 szeregowców i 23 żandarmów.**

Sofia. (T. wł.). Wczorajsza **walka** uliczna jeszcze bardziej rozgoryczyła tłumy przeciw oficerom. W mieście panuje ogólne wzburzenie na wojsko.

Z Czarnogóry.

Cetynia. (T. B.). Urzędownie zaprzeczają wiadomościom o planach podróży ks. Mikołaja, jakoteż wiadomości, jakoby istniał zamiar proklamowania Czarnogóry królestwem.

Powstanie chłopów w Tessalii.

Ateny. (T. B.) Koło Laryszy usiłowało około 500 chłopów zatrzymać pociąg kolejowy i powybijało szyby w wagonach. Wojsko interweniowało i **oddało salwę. przyczem 5 demonstrantów zginęło, a około 15 odniosło rany.** Wojsko resztę rozproszyło. Około 100 chłopów udało się do Laryszy, gdzie **ich kawalerya rozpędziła.** Przytem 2 oficerów odniosło kontuzye. Spokój został przywrócony. Po demonstracyach odbyty w Laryszie meeting minął zupełnie spokojnie.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Porta protestowała w Atenach przeciw gwałtom, jakich włościanie tesalscy dopuszczają się nad osobami, rolników mahometan, grożące naruszeniem traktatu o opiece nad podanymi greckimi w Turcyi. W odpowiedzi swojej rząd grecki przyrzekł wydać zarządzenia w celu zapobiegnięcia gwałtom i zawiadomił, że do Tessalii wysłano wojsko dla ochrony rolników.

Ateny. (Tel. wł.) W Tessalii ze względów ostrożności wzmocniono załogi. Rząd uznaje wywłaszczenia przymusowe gruntów prywatnych w Tessalii za niemożliwe, byłoby ono bowiem niezgodne z traktatami międzynarodowymi.

Proces Tarnowskiej.

Przesłuchanie Perierównej.

Wenecya. (Tel. wł.) Sobotnie przesłuchanie Perierównej przyniosło wiele ciekawych momentów, między innemi, gdy przewodniczący **zapytał ją, czy była w porozumieniu z oskarżonymi.**

Przew. Czy pani wiedziała, iż Tarnowska miała zamiar zamordowania Komarowskiego?

Perier milczy.

Zeznania jej **nie zgadzają** się w wielu punktach z zeznaniami złożonemi w śledztwie. Na krzyżowe pytania daje wymijające odpowiedzi. Nie przypomina sobie, jakoby Tarnowska powiedziała Priłukowowi: skoro nie chcesz żyć, możesz umrzeć, zaprzecza również, jakoby T. pouczała Priłukowa o najlepszym sposobie pozbawienia się życia i przez włożenie rewolweru w usta demonstrowała, w jaki sposób może się zastrzelić.

Perier-Naumow.

Wenecya. (Tel. wł.) Na popołudniowej rozprawie nastąpiła konfrontacya Perierównej z Naumowem. Naumow twierdzi, iż miał do niej wielkie zaufanie.

Przew. do Naumowa: Czy wyrażał pan pogróżki pod adresem Komarowskiego?

Naumow. Nie.

Przew. A jednak twierdzi o tem Perierówna.

Naumow energicznie. Nie, to nieprawda! Powiedziałem jej tylko, że chcę wyzwać Komarowskiego na pojedynek.

Perierówna. Tak, powiedział mi to, lecz mówił mi również, że zamorduje hr. Komarowskiego.

Przew. do Naumowa. Wedle zeznań Perierównej, powiedział to pan po nadejściu apokryficznej depeszy do Kijowa.

Naumow. Byłem wtenczas bardzo wzburzony, lecz nie powiedziałem tego.

Perier. Mówię prawdę.

Naumow niezwykle gwałtownie. **Nie, nie prawda. ona kłamie.**

Perier i Priłukow.

Przyzwano na salę Priłukowa. Podtrzymuje on swe zeznania, iż w obecności Perierównej powiedziała do niego Tarnowska: Uwolnij mię nareszcie od Komarowskiego.

Perier. Tego nie słyszałam nigdy, przysięgam, że mówię prawdę!

Przesłuchanie świadków.

Nastąpiło przesłuchanie świadków. Zeznania pierwszego świadka portyera hotelowego, nie przyniosły ciekawych szczegółów. — Z dłuższego zeznania drugiego świadka Taubera, sekretarza Tow. ubezpieczeń »Anker« w Wiedniu, okazuje się, iż premia asekuracyjna miała przypaść w razie śmierci Komarowskiego na Tarnowską, na co wskazuje osobna asekuracya. Premia asekuracyjna płatna co miesiąc, wynosiła około 15 tysięcy lirów. Klausulę tę dyktował Priłukow.

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu" z 21 marca).

Pogrzeb bar. Helferta.

Wiedeń. (T. B.). Pogrzeb zmarłego członka Izby panow Helferta odbył się bardzo uroczyście. Cesarza zastępował mistrz ceremonii Chołoniewski, również arcyksiążęta przysłali swych zastępców, uczestniczyli dalej w pogrzebie hr. Bienerth, członkowie gabinetu, wielu przedstawicieli towarzystw naukowych, członków Izby panów, członkowie akademii umiejętności itd.

Aresztowanie szpiega austryackiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Kijowa donoszą do pism tutejszych: Z rozporządzenia sztabu kijowskiego okręgu wojennego — ajenci „ochrany" aresztowali w Kijowie poddanego austryackiego, Hilariona Smereczyńskiego. Rewizya, dokonana w jego mieszkaniu, **wykryła** znaczną ilość korespondencyi cyfrowanej oraz innych dokumentów z których wynika, iż aresztowany pozostawał na usługach austryackiego sztabu jeneralnego i trudnił się szpiegostwem. Smereczyński rozporządzał znacznemi funduszami. Zamieszkiwał on w Kijowie od dnia 2-go lutego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wobec wiadomości o wykryciu austryackiego biura szpiegowskiego w Kijowie pod kierownictwem oficera Smereczyńskiego, zaznacza „Zeit", że sztab austryacki nie posiada oficera o podobnem nazwisku.

Zakaz strzelania do balonów.

Berlin. (T. B.) „Nordd. Aleg. Ztg" donosi, że rząd rosyjski przypomniał władzom wydanie już dawniej rozporządzenie zakazujące straży granicznej strzelania do balonów. Śledztwo wdrożone z powodu ostrzeliwania z niemieckich balonów jest jeszcze w toku.

Imieniny papieża.

Rzym. (T. B.). Z okazyi imienin papieża złożyli mu w sobotę życzenia kardynałowie z królestwa włoskiego. Także z zagranicy **napłynęła** wielka ilość depesz gratulacyjnych. Na podwórzach Watykanu grały muzyki korpusów papieskich.

Echa sprawy Dueza.

Paryż. (T. B.). Z Rzymu donoszą, że kardynał Merry de Vall zaprzecza, jakoby między Watykanem a likwidatorami kongregacyi istniały jakiekolwiek stosunki i jakoby Duez był kiedykolwiek na posłuchaniu u papieża.

Przygotowania liberałów.

Londyn. (B. Reutera) Wczoraj wieczorem został ogłoszony oficyalny komunikat, do którego przywiązują wielką wagę. Komunikat oświadcza, że liberali gorliwie przygotowują nowe wybory, aby mianowicie wszędzie postawic swych kandydatów, gdzie wybrano opozycyjnych. Sądzą, że rząd dłużej nie liczy się z możnością opanowania piętrzących się trudności i wkrótce wyda apel do kraju.

Burze w Japonii.

Tokio. (Pet. Al. tel.) Podczas niezwykle silnej burzy, która szalała na wschodniem wybrzerzu Japonii. Więcej aniżeli **50 łódek rybackich z przeszło 60 ludźmi, którzy się w nich znajdowali, zostało zatopionych.**

Podpisanie taryfy.

Waszyngton. (T. B.) Prezydent Taft podpisał wczoraj proklamacyę przyznającą Francyi i Algierowi taryfę minimalną.

KRONIKA.

Kraków, dnia 21 marca.

Figle wiosenne. Wczorajsza niedziela palmowa przyszła do nas w szacie chłodnej i błotnistej. Niebo zawaliły szare chmury, z których prawie całe przedpołudnie padał drobny deszcz, pomieszany z śniegiem, tworząc na ulicach kałuże błota. Wskutek ostrego północnego wiatru dawał się odczuwać chłód prawdziwie jesienny. Po południu przestał padać deszcz ale chmury bynajmniej nie znikły z firmamentu i chłód trwał dalej. Dopiero pod wieczór nieco się odciepliło. Mieszkańcy Krakowa, przyzwyczajeni wskutek pogodnych niedziel ubiegłych do urządzania wycieczek poza miasto, musieli sobie wczoraj odmówić tej przyjemności i pozostać w domach, lub też oddychać przesyconą nikotyną atmosferą kawiarń i restauracyi.

Tegoroczna aura wyprawia nam prawdziwe figle. Wkońcu lutego i początkach marca przyniosła słoneczną pogodę i wiosnę. wczoraj zaś, w wilię astronomicznej wiosny, chłód i deszcz, które tak bardzo przypominały szarugi jesienne i listopad.

Zakończony strajk masarski dostarcza jeszcze ciągle prasie żydowsko-liberalnej i żydowsko-socyalistycznej pretekstu do bezwstydnych napaści na X. Mytkowicza i na chrześcijańską organizacyę robotników. Zacnej tej kompanii damy jeszcze należytą odprawę. Na rasie zaznaczamy, że twierdzenie „N. Reformy", jakoby czeladnicy masarscy „poszli do socyalistów" jest tylko nowem kłamstwem w ogniwie fałszów i wymysłów, któremi posługuje się liberalny organ.

Zakład p. Żurowskiej. Otrzymujemy następujące pismo: W grudniu 1906 r. pojawił się w krakowskich dziennikach artykuł przedstawiający potrzeby i cele zakładu Fel. Żurowskiej na Prądniku Czerwonym pod Krakowem. Artykuł ten stwierdził, że do tej pory brakuje zakładowi stałego dochodu, temsamem może mu zagrozić lada chwila **brak najpotrzebniejszych środków do życia codziennego.**

Zapraszano wtedy gorąco Szan. Publiczność do zapisywania się do ksiąg wpisowych podzielonych na 365 dni, tak, aby dowolnie oznaczona, a stała ofiara przynajmniej jednej osoby przypadała na jeden i ten sam dzień każdego roku.

Z początku zaczęto się rzeczywiście zajmować dobrą sprawą i zaczęto wpisywać się gorliwie na stałych ofiarodawców. Jednak ofiarność nie była wystarczającą — dnie przypadające na najcięższe czasy w zakładzie, jak miesiące letnie i jesienne były w stałem zapomnieniu.

Zakład zwraca się teraz z ponowną prośbą w tej sprawie do Szan. Publiczności i sądzi, że znajdą się nowi ochotnicy, którzy pospieszą z pomocą, zapisując się na resztę pozostałych dni do ksiąg firm p. C. Szczurkowskiego przy ul. Grodzkiej i p. Porębskiego na Linii B-C. Tamże można składać datki jednorazowe.

Ponieważ z dawniej zapisanych wiele osób narzekało, że z powodu nawału obowiązków, jest dla nich rzeczą zbyt uciążliwą pamiętać dokładnie datę dnia, w którym raczyły przyjąć obowiązek wspomagania zakładu, postanowiono na ich życzenie zawiadomić wszystkich ofiarodawców na kilka dni przed tem, kiedy przypada ich termin ofiary.

Ze związku niewiast katolickich. Na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu Związku niewiast katolickich, po sprawozdaniu wydziału z obszernej i pożytecznej pracy Związku — powołano na prezesową Związku na r. 1910 — przez aklamacyę p. Stanisławową hr. Wodzicką. Uzupełniające wybory dały wynik następujący: Do wydziału weszły pp.: Kostanecka Janina, **Rychłowska Stanisława, Straszewska Marya, Tarska Marya, Wędrychowska Marya, Zakrzewska Anna**; do komisyi rewizyjnej pp.: Carowa Salomea, Starzewska Henryka, Trzcińska Teofila; do sądu polubownego pp.: Oborska Wacławowa, Estreicherówna Marya, Boguszowa Adamowa.

Ze sportu. Wczoraj rozegrał się na Błoniach pierwszy sezonowy match pomiędzy „Wisłą" a klubem wrocławskim. Z powodu chłodu i wilgoci zebrali się na torze tylko nieustraszeni zwolennicy piłki nożnej. „Wisła" zwyciężyła 7 punktami przeciwko 1. Klub wrocławski okazał się przeciwnikiem bardzo podrzędnym.

„Gwiazda", stow. polskich rękodzielników i przemysłowców odbyła wczoraj walne zgromadzenie. Po zagajeniu obrad przez p. Bujasa, prezesa „Gwiazdy", sekretarz p. Stanowski złożył sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły. Wydział interesował się przedewszystkiem sprawą budowy własnego domu, która jednakże nie jest jeszcze ukończoną, ponieważ prośba wniesiona do Rady miasta o grunt pod budowę, nie została dotychczas załatwioną. — Nadto postarał się wydział o urządzenie dla członków stow. szeregu bezpłatnych odczytów, przedstawień i zabaw.

Sprawozdanie kasowe, złożone przez p. Stanisława Hansa, wykazuje, że przychód funduszu administracyjnego wynosił w roku ubiegłym 1.717 K 44 hal. a rozchód 1.410 K 98 hal. Fundusz zapomogowy stow. przyniósł dochodu 386 K 68 hal. Rozchód wyniózł tylko 50 kor. Fundusz żelazny stow. dosięgnął kwoty 2.006 kor. 73 hal. Przy stow. istnieje także biblioteka, obejmująca 558 dzieł w 898 tomach.

Sprawozdanie to uzupełnił wiceprezes stow. p. Zając, który przedstawił starania wydziału około wybudowania pomnika poległym w roku 1848. Sprawa ta jest już na ukończeniu. Podmurowanie dla pomnika ofiarował dostarczyć z własnych funduszów p. Bujas, prezes „Gwiazdy" a sam pomnik zamówiony został u prof. Laszczki. P. Zając podniósł również, że do niedawna sądzono, że krakowska „Gwiazda" istnieje zaledwie 25 lat, tymczasem — jak się obecnie okazuje — „Gwiazda" istnieje blisko 40 lat i niebawem zamiast 25-letniego jubileuszu obchodzić będzie 40-letni swój jubileusz. Wydział czyni obecnie starania około ustalenia daty założenia stow.

Po dyskusyi i uchwaleniu absolutoryum, dokonano uzupełniających wyborów wydziału. Wybrani zostali pp.: Dudziak Kajetan (skarbnik), Wiadrowski Leon (gosp.), Majer Bolesław (bibl.), Wawrzkiewicz Leon, Lasko Józef, Pałasz Jan, Sądel Jan, Podgórczyk Karol, Zamiara Władysław, Jarosz Jan, Wiśniewski Julian. Do komisyi kontrolującej weszli pp.: Jabłoński Leon, Reichert Edmund, Kękuś Józef. Do sądu polubownego pp.: Kosobucki Piotr, Niedzielski Zygmunt, Woźniak Wojciech, Kalvas Karol.

Kuratorem funduszu żelaznego wybrany został p. Jawornicki Józef a chorążym „Gwiazdy" p. Jan Łopatka. Prezes, wiceprezesi i niektórzy członkowie wydziału pozostali nadal na swych stanowiskach, ponieważ wybór ich w roku zeszłym uskutecniony został na 3 lata.

Omyłka druku. Autorem umieszczonej przez nas w sobotę rozprawki o „Dziejach Orestesa" jest p. Władysław Kłosowski a nie Kosowski, jak mylnie podano.

Domejko i Dowejko. Pochmurny wczorajszy dzień wpływał ujemnie na humory dwóch przyjaciół, którzy po odbytej libacyi w wódkodajni p. Kulczyńskiego rozpoczęli bez powodu walkę. E. Majka, znany policyi awanturnik, ugodził swojego kolegę pięścią między oczy. „Przyjaciel zdziwiony napadem, odwzajemnił się laską. Walkę, stoczoną wobec tłumów publiczności, przerwał żołnierz policyjny, który obu „przyjaciół" zaprowadził na inspekcyę policyjną. Ci chwilowi wrogowie pogodzili się. Mimo to zatrzymano Majkę w aresztach.

Reforma wyborcza do Sejmu. Subkomitet komisyi sejmowej reformy wyborczej obradował w sobotę we Lwowie. Poseł Stapiński wniósł, aby za zasadę w dyskusyi przyjęto równość wyborów. Za tym wnioskiem głosowali: Stapiński, Witos, Korol i Battaglia, a przeciw: Urbański, Jaworski, Wereszczyński, Paygert, Laskowski i Sobolewski. Dr Leo jako przewodniczący, nie głosował. Sprawa równości upadła więc w subkomitecie, a natomiast przyjęto 6 głosami przeciw 4 wniosek konserwatystów, aby za podstawę dyskusyi wziąć projekt reformy konserwatystów i nad tym projektem rozpoczęto dyskusyę.

W rezultacie wybrano komisyę złożoną z posłów Battaglii, Korola, Jaworskiego i Stapińskiego, której polecono wypracowanie wskazówek na podstawie badań statystycznych i przygotowanie w tym kierunku substratu do dalszej dyskusyi, którą odłożono do poniedziałku.

Zaniechanie budowy dróg wodnych. „Vaterland" wiedeński twierdzi w ostatnim numerze, że o urzeczywistnieniu ustawy o drogach wodnych **nie ma już mowy**. „Vaterland" odwołuje się na fachowe pismo „Der Österreichische Volkswirt", które donosi, że zarządzone przez rząd obliczenia co do rentowności kanału Dunaj-Odra, jakkolwiek niezupełnie jeszcze gotowe, niewątpliwie wykazują zupełną bierność takiego przedsiębiorstwa. Elaborat będzie dla przyjaciół dróg wodnych wręcz zabójczy. O oprocentowaniu albo zgoła o amortyzacyi kapitału nie można nawet mówić, wątpliwem jest nawet, czy koszta ruchu byłyby pokryte. Efekt budowy tego kanału byłby taki, że państwo przez drogi wodne uczyniłoby zgoła niepotrzebną konkurencyę własnym kolejom i powiększyłoby niepotrzebnie deficyt budżetowy o setki milionów.

O urzędników budowy dróg wodnych. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów interpelował poseł Mühlwert, iż utrzymanie personalu urzędów budowy dróg wodnych w Krakowie, Wiedniu, Pradze i Przerowie pożera wielkie sumy, mimo, iż ma on nie wiele do czynienia.

Imieniem Spółki komandytowej:
Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Maryan Dąbrowski.

Nakładem Spółki komandytowej właścicieli „Głosu Narodu“ Drukarnia „Głosu Narodu“ (pod zarządem J. R. Dobrzańskiego) ul. św. Krzyża l. 7.